

Sygn. akt I C 459/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: staż. Ewa Jarzębska

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę:

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 14.311,36 złotych (czternaście tysięcy trzysta jedenaście 36/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, w tym kwotę 12.500 złotych (dwanaście tysięcy pięćset złotych) tytułem zadośćuczynienia i kwotę 1.811,36 złote (tysiąc osiemset jedenaście 36/100) tytułem odszkodowania;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu;
4. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa;
5. obciąża pozwanego (...) Spółkę Akcyjną V. (...) z siedzibą w W. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwoty 427 złotych (czteryście dwadzieścia siedem) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Sygn. akt I C 459/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 maja 2014 roku powód J. K., reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami: co do kwoty 20.000 zł od dnia 3 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, a co do kwoty 10.000 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, kwoty 3.622,73 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Nadto, wniósł o zwolnienie od kosztów sądowych w całości, z uwagi na fakt, iż nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i rodziny.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że żądanie pozwu pozostaje w związku z wypadkiem, jakiemu uległ powód w dniu 9 grudnia 2012 r., polegającym na poślizgnięciu się na nieodśnieżonej nawierzchni chodnika przed posesją nr (...) przy

ul. (...) w Ł.. W wyniku wypadku powód doznał złamania kości bocznej i zwichnięcia w stawie skokowo – goleniowym prawym. W dniu zdarzenia odpowiedzialny za utrzymanie powierzchni przedmiotowego chodnika w należyłym stanie, tj. Gmina M. Ł. był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W., które odmówiło powodowi wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania i zadośćuczynienia.

/pozew k. 2-6/

Postanowieniem z dnia 19 maja 2014 r. Sąd zwolnił powoda J. K. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych całości.

/postanowienie k. 47/

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 czerwca 2014 r. pozwane Towarzystwo (...) nie uznało powództwa i wniosło o jego oddalenie, a także o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości potrójnej stawki minimalnej według norm przepisanych. W uzasadnieniu zakwestionowano wytoczone powództwo tak co do zasady, jak i co do wysokości zgłoszonych żądań, uznając je za bezzasadne i nieudowodnione. Podniesiono, że powód nie wykazał w należyty sposób zaniechań bądź zaniedbań ze strony Gminy M. Ł., które mogłyby doprowadzić do powstania jego szkody i skutkować odpowiedzialnością. Odpowiedzialny za należyte utrzymanie nawierzchni chodnika zapewnił ciąg komunikacyjny, a jego możliwości w jednoczesnym zwalczaniu skutków zimy na terenie całego miasta są ograniczone. Nadto wskazano, że powód poruszał się zimą po ulicy w domowych kapciach, czym mógł przyczynić się do powstania szkody. Niezależnie od tego podniesiono, że wysokość żadanego pozwem zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i nie koreluje ze stopniem doznanej krzywdy oraz aktualnymi stosunkami majątkowym społeczeństwa. Natomiast w zakresie dochodzonego odszkodowania - zakwestionowano przyjęty przez powoda okres konieczności wyręki ze strony osób trzecich oraz jej dobową wartość.

/odpowiedź na pozew k. 52-57/

W duplice pełnomocnik powoda poniósł, iż wskazana przez pełnomocnika pozwanego okoliczność utrzymania w dniu zdarzenia ciągów komunikacyjnych oraz powołanie się na typowość opadów śniegu dla klimatu polskiego nie przesądza o zwolnieniu odpowiedzialnego za należyte utrzymanie nawierzchni chodnika od ustawowego obowiązku jego odśnieżenia i zapobiegania śliskości. Za niezasadny uznał również zarzut pełnomocnika pozwanego przyczynienia się powoda do powstania szkody z powodu niedostosowania stroju do warunków atmosferycznych, gdyż w chwili zdarzenia miał on na sobie obuwie zimowe, natomiast już po upadku żona powoda, B. K., z obawy na uniemożliwienie zdjęcia buta z powodu opuchnięcia stopy założyła mu obuwie domowe. Nadto wskazał on, iż urazy jakich doznał powód na skutek zdarzenia z dnia 9 grudnia 2012 r. są typowe dla tego typu wypadków, nie ma więc podstaw utożsamiania ich z innymi dolegliwościami powoda, a żądana pozwem wysokość zadośćuczynienia pozostaje w związku z niedogodnościami życia codziennego jakich doznał powód oraz silnymi dolegliwościami bólowymi w okresie leczenia.

/pismo procesowe pełnomocnika powoda z dnia 7 lipca 2014 r. k. 68-71/

Pismem z dnia 18 stycznia 2016 r. pełnomocnik powoda sprecyzował żądanie pozwu w zakresie zwrotu kosztów procesu wnosząc o zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.475,80 zł, na którą składają się: koszty zastępstwa procesowego zgodnie ze stawką określoną w § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz.U. z ...) w wysokości 2.400 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i kosztów korespondencji w wysokości 58,80 zł.

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 9 grudnia 2012 r. powód J. K. przewrócił się na chodniku na wysokości ogrodu należącego do posesji położonej przy ul. (...) w Ł..

Świadkiem tego zdarzenia był jego sąsiad J. M., który na prośbę powoda poszedł po jego żonę. Dopiero ona wezwała pogotowie.

/zeznania świadka J. M. k. 147/

Żona powoda, B. K. jest pielęgniarzką i pracuje w POZ-cie.

/przesłuchanie powoda k. bez numeracji/

Posesja, przed którą przewrócił się powód od śmierci jej właściciela jest nie zamieszkiwana i opuszczona.

/zeznania świadka J. M. k. 147/

Przed tą posesją nikt nie odśnieża chodnika.

/zeznania świadka B. K. k. 145v, zeznania świadka M. K. (1) k. 146v, zeznania świadka J. M. k. 147/

Powód, jak i jego sąsiad J. M. dbają o chodnik przed posesjami przy ul. (...) w Ł., na których zamieszkują, we własnym zakresie i sami go odśnieżają, choć jest on własnością Gminy M. Ł..

W chwili zdarzenia chodnik, na którym przewrócił się powód nie był odśnieżony. Zalegał na nim śnieg i było ślisko. Chodnik nie był posypyany.

/zeznania świadka J. M. k. 147/

Ulica, przy której doszło do zdarzenia ma charakter drogi gminnej.

/wypis z rejestru gruntów k. 195/

Od dnia 1 stycznia 2012 r. za zadania z zakresu zimowego utrzymania jezdni i chodników na terenie Ł. odpowiedzialny jest Wydział Gospodarki Komunalnej w Departamencie Infrastruktury i Lokalu Urzędu Miasta Ł..

/pismo Zarządu Dróg i (...) w Ł. z dnia 15 lipca 2013 r. k. 23/

Prace związane z odśnieżaniem ulic w mieście mają charakter cykliczny bądź podejmowane są tylko interwencyjnie, w razie potrzeby. Rejony objęte stałym odśnieżaniem stanowią około 20% wszystkich nawierzchni, a prace związane z odpowiednim utrzymaniem podejmowane są kiedy zajdzie taka potrzeba. Nie ma uregulowań ile razy i jak często chodnik ma być odśnieżony lub posypyany. Natomiast, utrzymanie interwencyjne podejmowane jest na zgłoszenie.

Chodnik przy ul. (...) w Ł. jest objęty interwencyjnym oczyszczaniem. Oznacza to, że jest on odśnieżany po uprzednim zgłoszeniu jego złego stanu przez pracowników Oddziału (...) w Urzędzie Miasta Ł., Straży Miejskiej i Policji oraz mieszkańców. Brak zgłoszenia powoduje niezlecenie odśnieżenia.

Czynnościami związanymi z odśnieżaniem zajmują się firmy, które mają podpisane umowy z Urzędem Miasta. Umowy te nie zawierają wykazu konkretnych czynności, jakie mają być podejmowane. Określają jedynie, że chodnik ma być odśnieżony i pozbawiony śliskości - posypyany. Umowy te nie wskazują również ani częstotliwości prac, ani ich zakresu. Dobór metody i środków zależy od firmy.

Podjęcie decyzji o zleceniu czynności interwencyjnych zależy od inspektorów, koordynatorów Akcji Z. oraz warunków pogodowych. Decydują oni jak szybko po zgłoszeniu jest podejmowana interwencja związana z odśnieżaniem. Jeżeli

danego dnia nie występują żadne opady, choć temperatura powietrza jest ujemna, to zazwyczaj nie podejmuje się żadnych czynności, chyba że np. zawiało śniegiem albo zostawała zamarznięta woda.

Po zgłoszeniu konieczności interwencji, firma odśnieżająca po otrzymaniu zlecenia z Urzędu Miasta ma obowiązek podjąć czynności związane z odśnieżaniem w czasie 2-3 godzin. Procedura ta jest również uzależniona od dnia, warunków i ilości zleceń.

Chodnik, na którym doszło do zdarzenia powinien być utrzymany w należytym stanie przez Urząd Miasta, lecz po uprzednim zleceniu.

/zeznania świadka M. K. (2) k. 145-145v, zeznania świadka I. B. k. 147v-148/

W dniu zdarzenia nie było zgłoszenia prac interwencyjnych przy ul. (...) w Ł., więc chodnik na tej ulicy nie był odśnieżany. Tego dnia nie było żadnych zleceń prac interwencyjnych na chodnikach na terenie miasta. Oznacza to, że w dniu 9 grudnia 2012r. warunki pogodowe były stabilne. Zanotowano mróz (ok. -7°C), lecz tego dnia nie odnotowano opadów śniegu.

/zeznania świadka M. K. (3) k. 148-148v/

Powód przewrócił się kiedy wyszedł na dwór w domowych łapciach.

/karta medycznych czynności ratunkowych k. 9/

W karcie medycznych czynności ratunkowych ratownicy medyczni zapisują to co zaobserwują na miejscu wypadku, do którego zostali wezwani oraz informacje uzyskane od poszkodowanego i świadków. Zapisów w karcie nie można sprostować, gdyż byłoby to potraktowane jako fałszowanie dokumentacji medycznej.

/zeznania świadka P. B. k. 149, zeznania świadka M. A. k. 149-149v/

Na skutek wypadku z dnia 9 grudnia 2012 r. powód doznał złamania prawej nogi. Złamana noga była wygięta i opchnięta.

/zeznania świadka B. K. k. 145v/

Nie jest powszechnie przyjętym zachowaniem, aby ktoś zdejmował but zimowy ze złamanej nogi i zmieniał na kaptcie. Nawet ratownicy medyczni nie ściągają butów poszkodowanym ze złamaniem bez zdjęcia RTG, chyba że widać, że jest to niegroźny uraz np. zwichnięcie. Standardową procedurą podejmowaną przez zespół ratunkowy przy rozpoznaniu złamania jest unieruchomienie nogi szyną, a zdjęcia obuwia dokonuje się po wykonaniu zdjęcia RTG. Zdjęcie obuwia przy złamaniu otwartym mogłoby doprowadzić do poważnych konsekwencji m.in.: przecięcia tętnicy, uszkodzeń. Pracownicy zespołu ratunkowego udzielającego pomocy powodowi nie spotkali się w swojej praktyce, aby ktoś zmieniał obuwie poszkodowanego ze złamaniem kończyny dolnej.

/zeznania świadka M. A. k. 149-149v/

Przed wypadkiem powód leczył się na kręgosłup u ortopedy. Miał porażenie nerwu strzałkowego w prawej nodze. W związku z tym, przebywał na rencie. Był osobą aktywną, zajmował się wnuczkami i myślał o założeniu zakładu szewskiego.

/zeznania świadka B. K. k. 145v, zeznania świadka M. K. (4) k. 146, zeznania świadka M. K. (1) k. 146v-147/

Po wypadku powód nosił gips przez około 6 tygodni i był on założony aż do pachwiny. Nie przebywał w związku z tym w szpitalu. Był przygnębiony, że nie może wychodzić z domu i wykonywać czynności, które robił wcześniej. Wymagał pomocy żony i córki w czynnościach codziennego życia takich jak przygotowanie jedzenia, podanie leków, kąpieli, poruszanie się. Cierpiał z powodu dolegliwości bólowych, w szczególności w nocy.

Po zdjęciu gipsu wymagał pomocy w mniejszym zakresie, a w pełni samodzielny stał się po około 3-4 miesiącach od zdarzenia.

W związku z doznany urazem powód leczył się w szpitalu (...), gdzie zawoził go zięć oraz poddawał się zabiegom rehabilitacyjnym przeprowadzonym przez jego córkę. Przed zdjęciem gipsu miał wykonane 20 serii po 10 zabiegów z użyciem pola magnetycznego, które trwały po 15 minut seria, natomiast po zdjęciu gipsu – 2 serie po 10 zabiegów laserem. Z. te był konsultowane z lekarzem ortopedą i przez niego zalecone.

Do tej pory powód boi się wychodzić z domu jak jest śnieg i jest ślisko.

/zeznania świadka B. K. k. 145v-146, zeznania świadka M. K. (4) k. 146-146v, zeznania świadka M. K. (1) k. 146v-147, przesłuchanie powoda k. bez numeracji/

W wyniku zdarzenia z dnia 9 grudnia 2012 r. powód doznał zwichnięcia stawu skokowego prawego ze złamaniem kostki bocznej prawej nogi. Leczenie powoda polegało na nastawieniu zwichnięcia stawu skokowego i unieruchomieniu koniczny w bucie gipsowym. Po zdjęciu gipsu powód wymagał leczenia usprawniającego. Natomiast, nie wymagał leczenia farmakologicznego z wyjątkiem profilaktyki przeciwzakrzepowej w okresie pierwszego miesiąca po urazie, która wiązała się z kosztami w wysokości ok. 30 zł. W trakcie kontrolnych wizyt w (...) stwierdzono pełen zrost złamanej kostki z dobrym ustawieniem z symetrią widełek goleniowych oraz odnotowano obecność obrzęku i ograniczenie ruchomości.

W dniu wypadku u powoda miało miejsce opadanie prawej stopy. Załączona do akt sprawy dodatkowa dokumentacja lekarska wskazuje, że powód w 2007 r. operowany był z powodu przepukliny pachwinowej prawej. Z adnotacji z badania neurologicznego z 2008 r. wynika, że w tym czasie odnotowano u niego osłabienie stopy prawej porażeniem zgięcia grzbietowego, natomiast w badaniu rezonansu magnetycznego stwierdzono wielopoziomowe zmiany dyskowe z uciskiem na rdzeń kręgowy. Do 2009 r. powód leczył się neurologicznie z powodu zespołu bólowego szyjnego i lędźwiowego, a w 2011 r. przeszedł operację guza policzka.

Aktualny stan zdrowia powoda w odniesieniu do funkcji prawego stawu skokowego jest skutkiem przedmiotowego zdarzenia. Opadanie stopy nie wpływa bezpośrednio na patologię stawu skokowego, lecz powstałe w jej wyniku osłabienie mięśni prostowników stopy mogło mieć wpływ na doznany uraz i jego zakres (np. zwichnięcie).

Z punktu widzenia ortopedy przebyty przez powoda uraz spowodował trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. Wysokość uszczerbku na zdrowiu postaje w związku ze skutkami zdarzenia z dnia 9 grudnia 2012 r. W związku z nim, powód doznała znacznych cierpień fizycznych w okresie pierwszych 6 tygodni od zdarzenia, które były spowodowane bólem towarzyszącym złamaniu kości i zwichnięciu stawu oraz niedogodnościami unieruchomienia gipsowego. Po zdjęciu gipsu dolegliwości te stopniowo się zmniejszały do poziomu aktualnie odczuwalnych bólów stawu skokowego podczas obciążeń lokomocyjnych.

Powód w okresie pierwszych 10 tygodni od wypadku wymagał pomocy w czynnościach życia codziennego w wymiarze ok. 4 godzin dziennie, a po tym czasie przez okres kolejnych 2 miesięcy pomocy wymagał w zakresie 3 godzin dziennie. Po około 4,5 miesiąca od zdarzenia powód nie wymagał już pomocy w czynnościach natury egzystencjalnej.

/opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii J. F. k. 172-174/

W badaniu psychologicznym stwierdza się u powoda doznanie wskutek wypadku urazu emocjonalnego, który związany był z nieprzewidywalnością zdarzenia, doznaniem bólowymi i długotrwałego według powoda unieruchomienia. Skutkowało on okresowo utrzymującymi się zaburzeniami adaptacyjnymi do czasu odzyskania sprawności. Zdarzenie z dnia 9 grudnia 2012 r. nie spowodowało u powoda „wstrząsu psychicznego”, ani „rozległych i trwałych” emocjonalnych skutków.

W chwili obecnej nie stwierdza się u powoda wpływu zdarzenia na jego funkcjonowanie w społeczeństwie oraz trwałego czy długotrwałego pogorszenia jego stanu psychicznego.

Rokowania na przyszłość dla powoda są dobre. Nie przewiduje się pojawienia dalszych skutków wynikających z konsekwencji zdarzenia z dnia 9 grudnia 2012 r.

Powód nie korzystał z pomocy psychiatry bądź psychologa.

/opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii A. G./

Powód zgłosił szkodę pismem z dnia 3 lipca 2013 r. i zażądał zapłatę na jej rzecz kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 3.648 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich oraz 31,90 tytułem zwrotu kosztów transportu.

Pozwane Towarzystwo (...) pismem z dnia 7 października 2013 r. nie przyjęło odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 9 grudnia 2012 r. i odmówiło powodowi wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania, powołując się na rozbieżność okoliczności powstania szkody zaprezentowanych przez powoda i wynikających z przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego.

/zgłoszenie szkody wraz z wezwaniem do zapłaty k. 36-44, pismo z (...) Spółki Akcyjnej V. (...) k. 45/

Stawka wynagrodzenia za godzinę opieki domowej na terenie Ł. w okresie, w którym powód wymagał takiej pomocy wynosiła 9,50 zł.

/pismo (...) Komitetu Pomocy (...) z dnia 16 października 2013 r. k. 25/

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentacji medycznej, opinii biegłych z zakresu ortopedii i psychologii, a także zeznań świadków i przesłuchania powoda.

Opinie biegłych Sąd uznał za pełnowartościowe źródła informacji specjalnych. Powyższe opinie są bowiem wewnętrznie spójne, zupełne i niesprzeczne, a także należyte i wnikliwie uzasadnione, poprzedzone dokładnym badaniem przedmiotowym powoda. Biegli udzielili wyczerpujących odpowiedzi na pytania Sądu zawarte w tezach dowodowych, a strony nie wnosiły do nich zastrzeżeń. Mając to na uwadze, wnioski opinii stanowiły podstawę ustaleń faktycznych Sądu odnośnie skutków wypadku z dnia 9 grudnia 2012 r. i w zakresie uszczerbku na zdrowiu powoda.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda oraz świadków B. K. i J. M. w zakresie twierdzenia, że pozwany w chwili zdarzenia miał na sobie obuwie zimowe, które jego żona zdjęła mu, aby sprawdzić, czy złamanie jest otwarte i zmieniła na kapcie. Po pierwsze, należy zaznaczyć, że okoliczność ta jest sprzeczna z ustaleniami poczynionymi na podstawie załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej w postaci karty medycznych czynności ratunkowych. W toku postępowania udzielający pomocy powodowi po zdarzeniu ratownicy medyczni kategorycznie stwierdzili, że zapisywane przez nich w karcie okoliczności zdarzeń opierają na swoich obserwacjach oraz informacjach uzyskanych od poszkodowanego i świadków, a zapisy te nie mogą być ani nie były w późniejszym czasie zmieniane. Nadto podali, że w swojej pracy nigdy nie spotkali się z sytuacją, aby w przypadku takiego urazu zmieniano poszkodowanemu obuwie. Można z tego wnioskować, że w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca sytuacja zmiany obuwia przez żonę powoda, lecz do zdarzenia doszło, gdy miał on na sobie domowe kapcie. Konstatację tą potwierdza okoliczność, iż z zgodnie z przedstawioną przez zeznających w sprawie ratowników medycznych procedurą medyczną, w przypadku podejrzenia złamania nawet zespół ratunkowy nie ściąga obuwia poszkodowanego do czasu wykonania zdjęcia RTG. Natomiast czynności tej miała dokonać żona pozwanego, która jest aktywną zawodowo pielęgniarką. Nie ulega więc wątpliwości, że jako profesjonalista wie ona jakie działania należy podjąć w sytuacji podejrzenia złamania i w związku z tym, nie powinna była zmieniać powodowi obuwia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Stosownie do przepisu art.415 k.c. kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie powyższej odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą, to jest szkoda ma być zwykłym następstwem takiego zdarzenia.

Wina podmiotu odpowiedzialnego ma miejsce wówczas, gdy mamy kumulatywnie do czynienia z bezprawnym zachowaniem, złym zamiarem - w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwem-w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy jednoczesnym braku ustawowych okoliczności wyłączających winę. Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie o sygn. akt III CKN 1370/00). Wśród tych zasad mieści się dbałość o stan nawierzchni drogi publicznej.

Stosownie bowiem do art. 19 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 460 ze zm.), organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Zarządcą dróg gminnych, z zastrzeżeniem ust. 3, 5 i 8, jest wójt, burmistrz, prezydent miasta (art.19 ust. 2 ustawy o drogach publicznych). Przepis art. 20 ustawy o drogach publicznych określa natomiast zadania zarządcy drogi, wymieniając w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2.

W przedmiotowej sprawie zobowiązany do utrzymania należytego stanu nawierzchni chodnika zarządca drogi zawarł umowę ubezpieczenia z pozwanym Towarzystwem (...). Na podstawie art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. § 4 komentowanego przepisu przewiduje, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Pozwany zakwestionował zarówno zasadę swej odpowiedzialności, jak i wysokość zgłoszonych żądań. Jednakże, w toku postępowania zobowiązany do utrzymania należytego stanu nawierzchni chodnika zarządca drogi przyznał, że miejsce, w którym przewrócił się powód powinno być utrzymane w odpowiednim stanie przez zobowiązanego po uprzednim zleceniu oczyszczenia firmo tym się zajmującym. Zarówno powód jak i świadkowie zgodnie opisali okoliczności zdarzenia i brak zapewnienia odśnieżenia i posypania chodnika przez zarządcę drogi. Należy podkreślić, iż stan ten nie wystąpił jedynie w dniu zdarzenia, lecz ma charakter permanentny, o czym zgodnie zeznawali świadkowie. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał za zasadną odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) za skutki zdarzenia z dnia 9 grudnia 2012 r.

Nie ulega wątpliwości, iż w następstwie przedmiotowego zdarzenia powód J. K. poniósł szkodę na osobie, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym.

W myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie rozumieniem pojęcia "odpowiednia" suma należy rozumieć przez nią kwotę pieniężną, której wysokość utrzymana jest w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz dostosowaną do okoliczności konkretnego wypadku. Wysokość zadośćuczynienia powinna być uzależniona od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., w sprawie o sygn. akt II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006r., w sprawie o sygn. akt II PK 102/06, Legalis nr

80566; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., w sprawie o sygn. akr IV CSK 99/05, LEX nr 198509). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być zatem dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1977 r., w sprawie o sygn. akt II CR 266/77, LEX nr 7980; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., w sprawie o sygn. akt III CK 392/04, LEX nr 177203). Należy mieć również na uwadze, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, które spełnia rolę kompensacyjną w zakresie cierpień fizycznych i psychicznych, powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną dla poszkodowanego wartość i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., w sprawie o sygn. akt III CZP 37/73, Legalis nr 17569; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r. II CSK 536/07 LEX nr 461725).

Na gruncie niniejszej sprawy przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględniono wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu z ortopedycznego punktu widzenia powoda, który wyniósł 10 %. Powód do dnia dzisiejszego odczuwa skutki zdarzenia z dnia 9 grudnia 2012 r. W okresie bezpośrednio po wypadku towarzyszyły powodowi dolegliwości bólowe związane ze złamaniem kości oraz zwichnięciem stawu, które stopniowo zmniejszały się do odczuwanego aktualnie bólu stawu skokowego podczas obciążeń lokomocyjnych. Nadto, powód w okresie 6 tygodni od zdarzenia miał unieruchomioną kończynę dolną prawą w opatrunku gipsowy, co uniemożliwiało mu swobodne poruszanie się oraz implikowało konieczność pomocy osób trzecich w czynnościach egzystencjalnych. Dopiero po upływie około 4,5 miesiąca od zdarzenia powód odzyskał pełną sprawność i nie potrzebował wyręki osób trzecich. Sąd uwzględnił również wpływ wcześniejszych dolegliwości powoda na doznany w wyniku zdarzenia z dnia 9 grudnia 2012 r. uraz oraz jego zakres, a także, iż wskutek wypadku doznał on też urazu emocjonalnego, skutkującego okresowo utrzymującym się zaburzeniem adaptacyjnym, który nie rzutuje na funkcjonowanie powoda w społeczeństwie.

Natomiast, odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania, w tym zwrotu kosztów opieki i zwrotu kosztów dojazdów do szpitala, w oparciu o opinie biegłego z zakresu ortopedii Sąd ustalił, iż powód wymagał opieki osób trzecich przez okres 4,5 miesiąca od dnia zdarzenia, w tym okresie pierwszych 10 tygodni w wymiarze 4 godzin dziennie, a przez kolejne 2 miesiące – przez 3 godziny dziennie. W związku z tym, żądana pozwem kwota 3.591 zł tytułem zwrotów kosztów opieki osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie za okres od dnia 10 grudnia 2012 r. do dnia 16 kwietnia 2012 r. przyjmując zaproponowaną przez powoda stawkę 9,5 złotych za godzinę jest w pełni uzasadniona i zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu żądanie zwrotu kosztów dojazdów do szpitala w kwocie 31,73 zł również należy uznać za uzasadnione, niewygórowane i zasługujące na uwzględnienie. Powód fakt odbywania wizyt załączając do akt sprawy potwierdzającą to dokumentację medyczną, a natura doznanego przez niego urazu oraz sposobu prowadzonego leczenia (złamanie nogi i noszenie opatrunku gipsowego) uzasadniały brak możliwości samodzielnego prowadzenia pojazdu czy korzystania z komunikacji miejskiej.

Reasumując, uwzględniając fakt, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo (...) nie przyjęło swoje odpowiedzialności, a zatem nie wypłaciło powodowi żadnych kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, Sąd uznał, że należne powodowi w tej sprawie zadośćuczynienie winno wynosić 25.000 zł, a odszkodowania – 3.622,73 zł. Kwoty te zostały jednak pomniejszona z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania i rozmiaru szkody.

Zgodnie z przepisem art. 362 kpc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W ogólnym ujęciu przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej.

W toku niniejszego postępowania Sąd ustalił, że powód w chwili poślizgnięcia się na nieodśnieżonej i nieposypanej nawierzchni chodnika nie miał na sobie dostawanego do warunków pogodowych obuwia zimowego, lecz kapcie domowe. Na okoliczność tę powoływało się już w toku postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo (...),

negując twierdzenia powoda, iż w chwili zdarzenia miał on na nogach buty zimowe, które zostały po wypadku zamienione przez jego żonę na kapcie. Sąd nie dał wiary w tym zakresie zeznaniom powoda oraz świadków B. K. i J. M.. Jak ustalono w toku prowadzonego postępowania, karta medycznych czynności ratunkowych sporządzona przez udzielający pomocy powodowi zespół ratunkowy jednoznacznie wskazuje, że w chwili przyjazdu karetki pogotowia powód miał na nogach kapcie. Natomiast, czynność zmiany obuwia w przypadku podejrzenia złamania nie jest dopuszczalna z punktu widzenia wiedzy medycznej, jaką niewątpliwie posiada żona powoda, która jest pielęgniarką. Powód zatem przyczynił się do powstania i zakresu szkody tym, że nie dostosował ubioru, a w tym wypadku obuwia do panujących warunków atmosferycznych. Sąd uznał, że przyczynienie się ocenić należy na poziomie 50 %. Z tego względu należne zadośćuczynienie i odszkodowanie pomniejszone zostały o połowę i Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1.811,36 zł tytułem odszkodowania, oddalając powództwo w dalszym zakresie.

O odsetkach od przyznanych na rzecz powoda kwot orzeczono w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c., który stanowi, iż odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej zobowiązanego do utrzymania należytego stanu nawierzchni chodnika zarządcy drogi za szkody związane z zaniedbaniem tego obowiązku precyzuje art. 817 § 1 k.c. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie.

W przedmiotowej sprawie zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 3 lipca 2013 r. Jednocześnie, zobowiązany do zapewnienia odpowiedniego stanu nawierzchni chodnika zarządca drogi został wezwany do zapłaty z tego tytułu zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 3.679 zł. Pismem z dnia 7 października 2013 r. pozwane Towarzystwo (...) nie uznało swojej odpowiedzialności i odmówiło wypłaty żądanych kwot. Wobec powyższego odsetki ustawowe Sąd zasądził od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia żądania pozwanemu, a więc zgodnie z żądaniem pozwu – od dnia 3 sierpnia 2013 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zgodnie z którym, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał proces w 43% i w takiej części pozwany powinien ponieść koszty procesu. Strony poniosły następujące koszty w sprawie: powód – 2.475,80 zł (2.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika zgodnie ze stawką minimalną wyrażoną w § 6 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz.U. z z 2013 r. poz. 490), 17 zł opłata od pełnomocnictwa, 58,80 zł koszty korespondencji), a strona pozwana – 2.400 zł (wynagrodzenie pełnomocnika zgodnie ze stawką minimalną wyrażoną w § 6 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz.U. z z 2013 r. poz. 490)). Razem koszty procesu wyniosły w zaokrągleniu 4.876 zł. Pozwany powinien zatem ponieść 43% z tych kosztów, co daje w zaokrągleniu kwotę 2.097 zł, a poniósł 2.400 zł.

Mając powyższe na uwadze, należałoby zasądzić na rzecz pozwanego od powoda zwrot różnicy. Jednakże, zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wskazana norma prawna ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX, nr 7366). Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że powód wygrał postępowanie, lecz jedynie w 43%. Rodziło to po jego stronie obowiązek zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej w zakresie przegranej. Jednakże, z uwagi na charakter sprawy, przekonaniu powoda o słuszności jego żądań oraz jego stan majątkowy, Sąd uznał, że mamy do czynienia z „wypadkiem szczególnie uzasadnionym”, o którym mowa w art. 102 k.p.c.. Mając to na uwadze zdecydowano o nieobciążeniu powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej z zakresie przegranej.

Zgodnie z art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28.07. 2005 roku (Dz.U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją ku temu podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W przedmiotowej sprawie powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości, natomiast Skarb Państwa poniósł wydatki związane z wydaniem opinii przez biegłych sądowych w zakresie ortopedii i psychologii w wysokości 638,50 zł i 352,70 zł. Z uwagi na zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów wyrażoną w art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd obciążył pozwane Towarzystwo (...) obowiązkiem zwrotu nieziszczonych kosztów sądowych w zakresie w jakim przegrał postępowanie, tj. w kwocie 427 zł.